

# Rufuz, Każdy dzień (ft. Nizioł, prod. Małach)

To był chyba czwartek albo świątek  
Palilem szluga w oknie i złapałem orient  
Że siedzę na dupie chyba siódmy tydzień  
Miałem pisać płytę, mordo, ale marnie coś to idzie  
Jest środek lockdownu, ja nabrałem na handlu  
W kredyt trochę fantów, myślę sobie, trzeba coś zmienić  
Obudować się w górach, albo ku\*wa nie wiem  
Na zupę mi styka, więc do roboty jak za karę  
A w górę stopnie muszę liczyć  
Stare me nawyki, 10 gram i palenie z fifki  
Nie chcę już tak, bez kity, od jutra dupę ruszam  
Może skończę tamte kursy  
Albo pie\*dolną rekord i mi zwiększy budżet  
Może czas, jak mój brat odstawić wódkę  
Bo on i ja, już nie raz podarł drogą kurtkę  
Ja mam syna a on drugą córkę  
Czas się prowadzić schludnie

Każdy dzień dobry jest, żeby zmienić się  
Jak każdy wers dobry jest, żeby przebić się  
W moje buty wejdź, przejdź, pogadamy wiem  
Zostaję sam, każdy sęp, szanse daje każdy

Każdy dzień dobry jest, żeby zmienić się  
Jak każdy wers dobry jest, żeby przebić się  
W moje buty wejdź, przejdź, pogadamy wiem  
Zostaję sam, każdy sęp, szanse daje każdy

Wszystko na wczoraj, w gorącej wodzie kąpany  
Na cito załatwiam sprawy, tak zostałem wychowany  
Weszło w nawyk, że czasami tak trzeba  
Zakasane rękawy, samo nam nie spadnie z nieba  
Biegam, biegam, nieustannie myślę  
Nie ziewam, nie ziewam, się spodziewam  
Będzie piknie  
Na [] wierci dziurę w brzuchu  
Czy to w dobrą stronę idzie, czy nie za mało ruchu  
Sam przyznaję uczciwie, czy nie lepiej w tym kierunku  
Teraz, nie za chwilę, byle się doczekać skutku  
Zmarnowane życie, czy też czynnie bez wyrzutów  
Opisuję co widzę, co leniwe, bez warunków  
Mam wpływ na to by sprawy szły mi po myśli  
A ty nie bądź zły tylko idź w tryb maszyny, która  
Działa nie zamula, każdy dzień to ten dzień  
W którym działać cuda

Każdy dzień dobry jest, żeby zmienić się  
Jak każdy wers dobry jest, żeby przebić się  
W moje buty wejdź, przejdź, pogadamy wiem  
Zostaję sam, każdy sęp, szanse daje każdy

Każdy dzień dobry jest, żeby zmienić się  
Jak każdy wers dobry jest, żeby przebić się  
W moje buty wejdź, przejdź, pogadamy wiem  
Zostaję sam, każdy sęp, szanse daje każdy

Praca nad warsztatem  
Długopis trzymam w łapie  
Przejechałem wzdłuż i w szerz  
Polskę z bratem w rapie  
Niepotrzebny papier  
I tak pewnie nie łapiesz  
Ja dobrze się prowadzę  
Do przodu kroki

Dobre widoki w przyszłość  
Ty patrz pod nogi  
I nie wszyscy jak ty myślą  
Co roku nowi  
Poprzeczkę widzą wyższą  
Na diabła rogi  
Nie chcę upadać nisko  
Taki hip-hop  
Jak 2010  
My na wolności BGU  
Jak najszybciej w mieście  
A gdzie mnie los poniesie  
Będzie nieźle  
Mokotów, Wola i Śródmieście  
To moja droga  
Gdzie się powstaniec cował  
I spadała głowa, ziomal  
Tablice są na grobach to na rogach  
Sobie popatrz  
Każdy dzień szansę daje tak jak tlen  
Bierz na wdech i głęboki wdech, elo  
Trzymaj się, o

Każdy dzień dobry jest, żeby zmienić się  
Jak każdy wers dobry jest, żeby przebić się  
W moje buty wejdź, przejdź, pogadamy wiem  
Zostaję sam, każdy sę, szansę daje każdy

Każdy dzień dobry jest, żeby zmienić się  
Jak każdy wers dobry jest, żeby przebić się  
W moje buty wejdź, przejdź, pogadamy wiem  
Zostaję sam, każdy sę, szansę daje każdy